

Po cichu
po wielkiemu cichu
idu sobie ku miastu na zwiadu
idu i patrzu

Na ulicach cichosza
na chodnikach cichosza
nie ma Mickiewicza
i nie ma Miłosza

Tu cichosza tam cicho
szaro brudno i zima
nie ma Słowackiego
i nie ma Tuwima

Po cichu
po wielkiemu cichu
idu sobie i idu i idu
i patrzu i widzu

W rękach w głowach cichosza
w ustach w oczach cichosza
nie ma samozwańców
i nie ma rokoszan

Tu cichosza tam cicho
szaro brudno i śnieży
nie ma kosmonautów
i nie ma papieży

Tu cichosza tam cicho
i wogóle nic ni ma
wiosna to czy lato
jesień albo zima